

Sygn. akt III K 91/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, w III -cim Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Olszewski

Ławnicy: Krzysztof Żyto, Halina Sawińska

Protokolant: Bożena Wolfram

w obecności Prokuratora Piotra Grochulskiego

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2013 roku

sprawy :

1. B. P.

syna J. i J. z domu W.

urodzonego (...)w P.

2. R. P.

syna G. i A. z domu Ś.

urodzonego (...)w P.

o s k a r ż o n y c h o t o , ż e :

w dniu 14 maja 2013r. ok. godz. 23:30, w miejscowości S. przy ul. (...), gm. S., pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim wtargnięciu do mieszkania A. J., a następnie posługując się trzymanym w ręku, w okolicy szyi pokrzywdzonej, nożem, doprowadzili ją do stanu bezbronności, po czym dokonali kradzieży pieniędzy w kwocie 300 zł, działając na szkodę A. J.,

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk

o r z e k a :

1. B. P.i R. P. uznaje za winnych zarzucanego im czynu z tą zmianą w jego opisie, iż przyjmuje, że oskarżeni, w miejsce doprowadzenia pokrzywdzonej do stanu bezbronności, dopuścili się przestępstwa grożąc natychmiastowym użyciem przemocy i za tak opisany czyn wyczerpujący dyspozycję art.280 § 2 kk wymierza:

a) B. P. na podstawie art.60 § 1, § 6 punkt 2 kk w związku z art.280 § 2 kk karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art.33 § 2 kk karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

b) R. P. na podstawie art. 280 § 2 kk karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

2. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 2 kk i art. 73 § 2 kk warunkowo zawiesza wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec B. P. na okres próby 5 (pięciu) lat i oddaje B. P. w tym okresie pod dozór kuratora sądowego;

3. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od B. P. i R. P. solidarnie na rzecz A. J. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem odszkodowania oraz kwotę 2.000 (dwóch tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

4. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu B. P. na poczet kary grzywny okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 15 maja 2013r. do dnia 20 sierpnia 2013r.;

5. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu R. P. na poczet kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 15 maja 2013r. do dnia 12 czerwca 2013r.;

6. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. J. kwotę 1.007 (tysiąc siedem) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej R. P. z urzędu;

7. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych w całości przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 91/13

UZASADNIENIE

Ustalenia faktyczne.

A. J. mieszka w domu położonym w S. przy ulicy (...). W dniu 14 maja 2013r. położyła się spać około godziny 22:30. W tym czasie w domu była sama. Około godziny 23:30 obudziło ją głośne uderzenie i kopanie w drzwi. Kiedy podeszła do wejścia, usłyszała głosy dwóch mężczyzn, z których rozpoznała głos znanego jej z sąsiedztwa, B. P..

\zeznania A. J., k. 4, 218

A. J. otworzyła drzwi. Zobaczyła wówczas, że na progu stali B. P. z innym mężczyzną, którego A. J. znała wyłącznie z widzenia (widziała w przeszłości go przechodzącego ulicą w S.). Obydwaj mężczyźni weszli do mieszkania A. J.. B. P. zażądał od niej wydania pieniędzy, zwracając się do kobiety słowami wulgarnymi i grożąc zabiciem. W tym czasie wyciągnął nóż z kieszeni spodni. Narzędzie miało około 21 cm długości, zakończone było szpiczasto. Nóż ten B. P. skierował w lewą stronę szyi A. J., cały czas domagając się wydania 200 zł, które – jak twierdził – pożyczył jej konkubent P. A..

\zeznania A. J., k. 4, 218

Drugi z mężczyzn powiedział, że idzie przeszukać pokój, po czym udał się do wnętrza mieszkania, podczas gdy B. P. pozostał z A. J. w przedpokoju, przez cały czas trzymając nóż skierowany w jej stronę.

\zeznania A. J., k. 4, 218

Kiedy po krótkim czasie drugi z mężczyzn wyszedł z pokoju, powiedział do B. P.: „mamy pieniądze”. W dłoni trzymał banknoty.

\zeznania A. J., k. 4, 218

W czasie, gdy intruzi opuszczali mieszkanie A. J. mężczyzna towarzyszący B. P. powiedział: „zabijemy tego twojego fagasa”.

\zeznania A. J., k. 4, 218

Po wyjściu obydwu mężczyzn A. J. weszła do pokoju. Stwierdziła ślady płądrowania; zauważyła, że portfel, który znajdował się w torbie, leży na łóżku i jest pusty. Wcześniej mieścił on pieniądze w kwocie 300 zł, w tym – banknoty o nominałach 50 zł i 100 zł oraz bilon.

A. J. niezwłocznie udała się na Policję.

\zeznania A. J., k. 4, 218

protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, k. 3 - 5

Mężczyzną towarzyszącym B. P. w opisywanym wyżej zdarzeniu był R. P..

\zeznania A. J., k. 4, 218

wyjaśnienia B. P., k. 38 – 39, 77 – 78

wyjaśnienia R. P., k. 64 – 65, 71 – 72, 91 – 93

Obydwaj mężczyźni w czasie zdarzenia znajdowali się pod wpływem alkoholu, który wspólnie, wraz z rodzicami B. P. pili w ich mieszkaniu. Przez krótki czas towarzyszył im P. A..

\zeznania A. J., k. 4, 218

wyjaśnienia B. P., k. 38 – 39, 77 – 78

wyjaśnienia R. P., k. 64 – 65, 71 – 72, 91 – 93

zeznania P. A., k. 279

protokoły użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego, k. 10, 41

A. J. pod względem intelektualnym funkcjonuje na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym. Sytuacyjnie może dokonywać prawidłowych operacji myślowych na poziomie przyczynowo – skutkowym w zakresie operacji konkretnych. Sprawność aparatu poznawczego A. J. sytuacyjnie pozwala jej na dokonywanie adekwatnych spostrzeżeń zdarzeń, które jej bezpośrednio dotyczą. Ich zakres będzie od strony faktograficznej ograniczony, niemniej treść będzie stanowiła odzwierciedlenie najważniejszych elementów przeżytego zdarzenia.

Badanie psychologiczne A. J. nie wykazało tendencji do fantazjowania, konfabulacji, ani innych mechanizmów psychologicznych mających zaburzający wpływ na treść jej zeznań.

\opinia psychologiczna, k. 162 – 164

R. P. nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Prezentuje natomiast objawy zespołu uzależnienia od alkoholu. W czasie czynu miał ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem z powodu upojenia alkoholowego prostego, aczkolwiek konsekwencje wprowadzenia się w stan upojenia mógł przewidzieć.

\opinia psychiatryczna, k. 110 – 112

R. P. jest żonaty. Ma dwóch synów w wieku czterech i dwóch lat. Mimo to nie wywiązuje się z obowiązku alimentacyjnego względem swych dzieci, z którymi utrzymuje kontakt sporadyczny.

R. P. posiada wykształcenie podstawowe, z zawodu jest ślusarzem – tokarzem, utrzymywał się z prac dorywczych. Poddawał się leczeniu odwykowemu w związku z uzależnieniem od alkoholu, mimo to nie potrafił utrzymać trzeźwości. W stanie trzeźwym jest postrzegany jako osoba kulturalna i spokojna. Będąc pod wpływem alkoholu uznawany jest za osobę agresywną.

\kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 157

R. P. był w przeszłości czterokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, w szczególności za czyn z art. 280§ 1 kk. Odbywał karę pozbawienia wolności.

\karta karna, k. 106 107

odpisy wyroków, k. 169 – 172

B. P. nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. W czasie czynu miał ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem z powodu upojenia alkoholowego prostego, aczkolwiek konsekwencje wprowadzenia się w stan upojenia mógł przewidzieć.

\opinia psychiatryczna, k. 188 – 190

B. P. jest kawalerem. Posiada jedno dziecko – syna w wieku niemowlęcym. Zamieszkuje z babcią, mimo to odwiedza S. M. – matkę swego dziecka, którym zajmuje się i opiekuje. Stara się łożyć na jego utrzymanie. B. P. uczy się w liceum zaocznym (choć na zajęcia uczęszcza nieregularnie), ponadto pracuje dorywczo.

B. P. od lat dziecięcych wychowywany był przez babcię. Jego rodzice, z uwagi na nadużywanie alkoholu, zostali ograniczeni we władzy rodzicielskiej. Postrzegany jest jako osoba spokojna, niekonfliktowa, uczynna.

\kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 159

zeznania C. P., k. 280

zeznania S. M., k. 280v.

B. P. był karany za czyn z art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Przebywa pod dozorem kuratora sądowego w sprawie Doz 18/12 ustanowionego w związku z tą sprawą, przestrzegając rygorów okresu próby.

\kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 159

Ocena dowodów.

Poczynione ustalenia Sąd Okręgowy oparł przede wszystkim na zeznaniach **A. J.**.

Pomimo stwierdzonego u niej deficytu w zakresie zdolności umysłowej (patrz: opinia psychologiczna, k. 162 - 164), zarówno przesłuchanie w fazie śledztwa, jak i późniejsze jej przesłuchanie na rozprawie głównej nie dostarczyło żadnych argumentów pozwalających na zakwestionowanie prawdziwości jej relacji procesowych. Przeciwnie. Pokrzywdzona w swych depozycjach dała przykład szczerości i spontaniczności, jakie cechować powinny zeznania każdego świadka. W sposób naturalny przedstawiła opis całego zajścia, od momentu, kiedy oskarżeni dobijali się do drzwi jej mieszkania, aż po chwilę, w której opuścili je wraz ze zrabowanymi pieniędzmi. Jej zeznania były konsekwentne i spójne. Przedstawiony przez nią bezpośrednio po zgłoszeniu opis wydarzeń w żaden sposób nie odbiegał od relacji, jakie złożyła będąc przesłuchiwaną przed Sądem. Zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie głównej pokrzywdzona niezmiennie przedstawiła role, jakie podczas całego zdarzenia odegrali oskarżeni. W szczególności konsekwentnie zeznawała, że to B. P. wyciągnął nóż z żądaniem wydania pieniędzy, zaś R. P. przeszukiwał jej

mieszkanie w ich poszukiwaniu. Sekwencja i chronologia zdarzeń opisywanych przez pokrzywdzoną pozostawała bez zmian, pomimo upływu trzech miesięcy od ich zaistnienia.

Sąd uznał zeznania A. J. za rzetelne i szczerze mając na uwadze nie tylko spójność i niezmiennność ich treści, ale również sposób, w jaki pokrzywdzona zeznania te przedstawiała. Pomimo nieskomplikowanego języka, jakim pokrzywdzona się posługiwała, prezentowała ona zapamiętane zdarzenia spontanicznie i szczerze. Na zadawane pytania odpowiadała bez wahania, nie unikała przyznania się do tego, że pewnych fragmentów zajścia nie pamiętała.

Pomimo stosownego pouczenia pokrzywdzona zdecydowała się nie korzystać z możliwości, jakie daje art.390 § 2 kpk i nie wnosiła o jej przesłuchanie pod nieobecność oskarżonych na sali rozpraw. W przekonaniu Sądu dowodzi to swobody i braku obaw A. J., które mogłyby stanowić czynnik zniekształcający wierność jej relacji co do przebiegu zajścia poddanego karnoprawnej ocenie.

Reasumując, to właśnie depozycje A. J. stanowiły dowodową podstawę dla poczynienia ustaleń istotnych dla odpowiedzialności karnej oskarżonych. Konkluzję tę wspiera również dowód z opinii biegłego psychologa sporządzony na okoliczność stwierdzenia jej zdolności do postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń, z której wynika, że pokrzywdzona jest w stanie zapamiętywać i następnie relacjonować przeżywane sytuacje o nieskomplikowanej fabule, co z resztą potwierdziła podczas jej przesłuchań w niniejszej sprawie. Godzi się zauważyć, że zajście, jakie miało miejsce w nocy 14 maja 2013r., choć w swym przebiegu dramatyczne, nie zawierało żadnych elementów skomplikowania, czy też zawłości, które utrudniłyby pokrzywdzonej ich zapamiętanie. Wnioski biegłego wspiera zresztą sama treść zeznań pokrzywdzonej, które cechuje znaczna szczegółowość (A. J. potrafiła opisać szczegółowo nóż trzymany przez jednego z oskarżonych, czy też ubrania, jakie mieli na sobie w czasie czynu).

Dając wiarę zeznaniom A. J. Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne **wyjaśnienia B. P.**, w których twierdził on, że to drugi z oskarżonych w czasie zdarzenia posłużył się nożem. Relacje te Sąd potraktował jako linię obrony zmierzającą do umniejszenia roli sprawczej B. P. oraz próbę przerzucenia odpowiedzialności za kwalifikowaną postać rozboju na drugiego z oskarżonych. O ile bowiem zeznania pokrzywdzonej można uznać za obiektywne (nie miała ona żadnego interesu, tak faktycznego, jak i procesowego w tym, by nieprawdziwie pomawiać jednego z oskarżonych o czyn, którego się nie dopuścił), to wyjaśnienia B. P. Sąd cenił jako niekonsekwentne i zmienne. Początkowo oskarżony ten całkowicie zanegował swój udział w przestępstwie (k. 38v.). Później zmodyfikował swe relacje wyjaśniając, że nóż z kieszeni wyjął R. P., a następnie – przekazał go B. P., który to ów nóż złożył (k. 39, 60 – 60v.,). Wyjaśnieniom tym, z uwagi na ich zmienność i oczywistą sprzeczność z relacjami A. J. Sąd nie dał wiary. Podobnie nieprzekonywująco brzmią jego depozycje w tej części, z której wynika, że B. P. jedynie towarzyszył drugiemu z oskarżonych z zamiarem odzyskania długu, który zaciągnął u R. P. P. – konkubent pokrzywdzonej. Niewiarygodności tym twierdzeniom nadaje fakt, że to właśnie B. P. posłużył się nożem w czasie zdarzenia, poza tym – groźby pozbawienia życia w przypadku niewydania pieniędzy kierowane były przez oskarżonych do A. J., a nie jej partnera życiowego, wreszcie para, o której nawiedzili oni pokrzywdzoną sama w sobie nie była stosowna dla wizyt, których przedmiotem ma być zwrot rzekomo zaciągniętego zobowiązania pieniężnego.

Wyjaśnienia drugiego z oskarżonych posiadają mierną wartość dowodową; R. P., z uwagi na stopień upojenia alkoholowego, nie potrafił wskazać żadnych szczegółów zajęcia, w którym uczestniczył (k. 64 – 65, 71 – 72, 91 – 95).

Zeznania pozostałych świadków, w tym P. A., H. J., C. P., J. P. oraz S. M. Sąd uznał za wiarygodne, choć nieistotne dla ustaleń dotyczących samego czynu objętego aktem oskarżenia. Niemniej zwłaszcza zeznania babci oskarżonego B. P. oraz matki jego dziecka dały podstawę dla ustaleń dotyczących życiowej postawy tego oskarżonego, istotnej z punktu widzenia okoliczności branych pod uwagę przy rozważaniach dotyczących wymiaru kary.

Pozostałe dowody, w tym opinie sądowo – psychiatryczne, kwestionariusze wywiadów środowiskowych oraz odpisy wyroków Sąd uznał za rzetelne. Zaufanie Sądu wzbudziła także wspomniana wyżej opinia biegłego psychologa J. T. (k. 162 – 164), której wnioski w zakresie zdolności pokrzywdzonej do dokonywania, zapamiętywania i relacjonowania pokrywały się ze spostrzeżeniami poczynionymi przez Sąd podczas jej bezpośredniego przesłuchania na rozprawie głównej. O ile A. J. zeznając posługiwała się językiem prostym, nie unikając regionalizmów i naleciałości gwarowych,

jej przekaz był od początku do końca zrozumiały, logiczny i spójny, co dowodzi, że pomimo stwierdzonego u niej upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym posiada ona wszelkie przymioty, by stanowić z psychologicznego punktu widzenia wiarygodne źródło informacji.

Rozważania prawne.

Sąd uznał oskarżonych za winnych przestępstwa rozboju kwalifikowanego poprzez użycie narzędzia – noża, o którym mowa w art.280 § 2 kk.

Oskarżeni zbrodni opisanej w dyspozycji powołanej wyżej normy prawnej dopuścili się wspólnie i w porozumieniu. W ramach konkludentnie ustalonego podziału ról sprawczych weszli do mieszkania pokrzywdzonej z zamiarem zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w ilości, którą tam odnajdą. Dokonali tego wcześniej ustalając pretekst, którym miał być zwrot długu zaciągniętego przez jej konkubenta – P. A., na co wskazuje fakt, że P. A. nie był nigdy dłużnikiem żadnego z oskarżonych. Swój zamiar realizowali konsekwentnie: w czasie, gdy B. P. zastraszył A. J. dobywając z kieszeni nóż i kierując jego ostrze w stronę szyi pokrzywdzonej, wypowiadając przy tym groźby pozbawienia życia w razie niewskazania miejsca przechowywania pieniędzy, R. P. przeszukiwał pomieszczenie mieszkalne, a znalezione pieniądze zabrał, po czym wspólnie i jednocześnie opuścili oni mieszkanie pokrzywdzonej. Nie ma przy tym znaczenia dla karnoprawnej oceny działania oskarżonych fakt, że w momencie zatrzymania nie odnaleziono przy nich całej sumy zrabowanych pieniędzy. Wiadomo bowiem, że oskarżeni bezpośrednio po zajściu udali się na zakupy do sklepu z alkoholem, a ponadto opisane przez pokrzywdzoną ich zachowanie wyraźnie wskazuje, że zarówno B. P., jak i R. P. obejmowali swą świadomością i wolą każde ze znamion zawartych w dyspozycji art.280 § 2 kk, zaś przypisanego im czynu dopuścili się realizując poszczególne znamiona czasownikowe w ramach podziału ról wynikającego z sekwencji zdarzeń (podczas, gdy B. P. zastraszył, a następnie – pilnował pokrzywdzonej, R. P. przeszukiwał jej mieszkanie w poszukiwaniu pieniędzy).

Uznając B. P. i R. P. za winnych zarzucanego im czynu Sąd Okręgowy dokonał zmiany jego opisu poprzez przyjęcie, że oskarżeni swym zachowaniem nie doprowadzili pokrzywdzonej do stanu bezbronności (vide: akt oskarżenia) lecz grozili natychmiastowym użyciem przemocy. Za takie uznać bowiem należy wypowiedzianie gróźb pozbawienia życia przy jednoczesnym eksponowaniu noża skierowanego bezpośrednio ostrzem w kierunku szyi pokrzywdzonej przez jednego z napastników.

Oskarżeni w czasie czynu działali pod wpływem alkoholu. Stan upojenia był źródłem ograniczenia zdolności rozumienia znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem. Każdy z oskarżonych mógł przewidzieć konsekwencje wprowadzenia się w ten stan. W związku z tym zachodzi okoliczność, o której mowa w art.31 § 3 kk wyłączająca jakiegokolwiek rozważania związane z okolicznościami o których mowa w art.31 § 1 i 2 kk.

Wymiar kar.

Wymierzając oskarżonym kary Sąd miał na uwadze bardzo duży stopień zawinienia i społecznej szkodliwości przypisanego im czynu.

Jako okoliczności obciążające obydwu oskarżonych Sąd poczytał:

- działanie wspólnie i w porozumieniu,
- popełnienie przestępstwa pod wpływem alkoholu,
- uporczywość i determinację w ich działaniu, przejawiającą się w wielokrotnym dobijaniu się do drzwi mieszkania pokrzywdzonej,
- fakt, że na swą ofiarę wybrali oni kobietę mieszkającą samotnie, do tego upośledzoną umysłowo, bezradną i ubogą.

Okolicznością obciążającą w stosunku do R. P. był fakt jego uprzedniej, kilkukrotnej karalności. Oskarżony był w przeszłości karany za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym za czyn z art.280 § 1 kk. Odbывał ponadto karę pozbawienia wolności. Mimo to po raz kolejny popełnił przestępstwo godzące w tożsamy dobro, dając wyraz całkowitego braku poszanowania zarówno norm prawnych, jak i podstawowych norm społecznych.

Jako okoliczność łagodzącą wobec obydwu oskarżonych Sąd uznał ich skruchę, wyrażającą się – jak się wydaje – szczerym żalem i przeproszeniem A. J., a przede wszystkim fakt, iż pokrzywdzona wybaczyła oskarżonym.

Rozważywszy wszystkie wymienione wyżej okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że karą adekwatną i proporcjonalną do ciężaru społecznej szkodliwości i zawinienia względem R. P. jest kara trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd, po ustaleniu, że przypisanego mu przestępstwa oskarżony dopuścił się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, na podstawie art.33 § 2 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł. Ilość stawek dziennych odpowiadała wysokiemu stopniowi społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, zaś ich wartość – skromnym możliwościom finansowym i zarobkowym tego oskarżonego.

Karę B. P. Sąd wymierzył przy zastosowaniu nadzwyczajnego jej złagodzenia, o którym mowa w art.60 § 1 kk.

Oskarżony jest sprawcą młodocianym w rozumieniu art.115 § 10 kk. Dowody z zeznań świadków, w tym jego babki C. P., pod opieką której pozostawał oraz S. M. – kobiety, z którą oskarżony ma dziecko – dowodzą, że nie jest to sprawca zdegenerowany i zdemoralizowany. B. P. przed jego aresztowaniem zaocznie uczył się, pracował dorywczo, dzięki temu pomagał materialnie w utrzymaniu swego małego dziecka, w którego wychowaniu aktywnie uczestniczył. Pomimo jego uprzedniej karalności za czyn o niewielkim stopniu społecznej szkodliwości, obowiązki związane z probacją, której jest poddany, wykonuje prawidłowo i bez zastrzeżeń. Okoliczności te dają podstawę dla uznania, że oceniane zdarzenie, choć stanowiące poważne przestępstwo, miało w jego przypadku charakter incydentalny i doświadczenia związane z pobytem w areszcie oraz rozprawą główną same w sobie będą stanowić dostateczny element wychowawczy pozwalający prognozować, że B. P. nie dopuści się ponownie przestępstwa. Wniosek taki zdaje się znajdować potwierdzenie w treści wywiadu środowiskowego, z którego wynika, że B. P. posiada pozytywną opinię w środowisku lokalnym, jest postrzegany jako osoba spokojna i uczynna.

Sąd Okręgowy uznał więc, że ziszcza się szczególna przesłanka kodeksowa, wymieniona w art.60 § 1 kk, stanowiąca podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzonej temu oskarżonemu. Kara dwóch lat pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby pięciu lat jest wyrazem prymatu, jaki w tym konkretnym przypadku Sąd Okręgowy przyznał szczególnej dyrektywie zawartej w art.54 § 1 kk. Sąd uznał bowiem, że dotychczasowa postawa życiowa B. P., przejawiająca się podejmowaniem przez oskarżonego postaw społecznie właściwych (kontynuowanie nauki, opieka nad małym dzieckiem, podejmowanie, choćby dorywcze, prac zarobkowych) daje podstawę do przyjęcia, że pomimo szczególnego złagodzenia kary osiągnięty zostanie cel wychowawczy, który w tym wypadku uznać należy za priorytetowy. Inaczej mówiąc, właśnie z uwagi na młody wiek oskarżonego oraz dotychczasową linię życia, orzeczenie wobec B. P. kary nawet w dolnych granicach podstawowego zagrożenia zawartego w sankcji art.280 § 2 kk, a więc bezwzględnej kary pozbawienia wolności, nie jest w stanie osiągnąć celów wychowawczo – resocjalizacyjnych, dla których niezbędne jest pozostawanie oskarżonego na wolności, oczywiście przy zastosowaniu środków związanych z poddaniem go próbie.

Powyższe argumenty stanowiły podstawę dla orzeczenia wobec B. P. kary dwóch lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art.69 § 1 kk i art.70 § 2 kk Sąd warunkowo zawiesił B. P. wykonanie kary pozbawienia wolności na okres pięciu lat próby uznając, że jego dotychczasowa droga życiowa, fakt, że niespełna rok temu został on ojcem, aktywne uczestnictwo w procesie wychowania syna oraz faktyczna pomoc w jego utrzymaniu dają podstawę do przyjęcia, że pomimo niewykonania kary pozbawienia wolności jej cele zostaną osiągnięte. W tym przypadku Sąd miał na

względnie także to, że oskarżony jest sprawcą młodocianym, a zatem cele wychowawcze i zapobiegawcze powinny tak ukształtować formę reakcji karnej, by w pierwszej kolejności jej rezultatem było zapobieżenie powrotowi oskarżonego na drogę przestępstwa.

Ponadto Sąd, po ustaleniu, że przypisanego mu przestępstwa oskarżony dopuścił się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, na podstawie art.33 § 2 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł. Ilość stawek dziennych odpowiadała wysokiemu stopniowi społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, zaś ich wartość – skromnym możliwościom finansowym i zarobkowym tego oskarżonego.

Jednocześnie, nie tracąc z pola widzenia innych funkcji kary i związanych z nią środków, Sąd uznał za stosowne określić okres probacji w maksymalnych granicach wyznaczonych przez art.70 § 2 kk na pięć lat, jednocześnie na podstawie art.72 § 1 kk oddając oskarżonego w tym okresie pod dozór kuratora sądowego. Tak określone warunki pozwolą na należyty nadzór nad zachowaniem B. P. w okresie próby.

Bacząc, by wyrok stanowił sprawiedliwą odpłatę także z punktu widzenia interesów pokrzywdzonej Sąd Okręgowy, pomimo niezgłoszenia takiego wniosku przez A. J., na podstawie art.46 § 1 kk zasądził od oskarżonych solidarnie na jej rzecz 300 zł tytułem odszkodowania oraz 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

Wysokość odszkodowania stanowi kwotę pieniędzy zrabowanych przez oskarżonych.

Wartość zadośćuczynienia jest wypadkową krzywdy, jakiej doznała A. J. ze strony sprzecznego z prawem zachowania obydwu oskarżonych, a zwłaszcza doświadczonego przez nią uczucia strachu związanego z gwałtownym, bezwzględny najściem oraz bezpardonowym rabunkiem. Sąd wziął przy tym pod uwagę, że pokrzywdzona właśnie w wyniku tego zdarzenia wymaga opieki ze strony psychiatry w związku z doświadczanymi przez nią stanami lękowymi (patrz: opinia psychologa, k. 162).

Sąd na podstawie art.63 § 1 kk zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności oraz grzywny okresy ich tymczasowego aresztowania (w przypadku R. P.do dnia, w którym wprowadzona została do wykonania inna kara pozbawienia wolności, patrz: k. 141).

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej R. P.Sąd ustalił na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Sąd na podstawie art.624 § 1 kpk zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych. Żaden z nich nie ma stałej pracy, ani majątku. Wobec R. P.orzeczona została długoterminowa kara pozbawienia wolności. B. P.ma na utrzymaniu małe dziecko. Można więc wnioskować, że uiszczenie owych kosztów przekraczałoby możliwości zarobkowe i majątkowe obydwu oskarżonych.